

## BÓG WYZNACZA OSOBY DO NIESIENIA POMOCY

*"Wy jesteście ciałem Chrystusa, a z osobna jego członkami. A Bóg ustanowił w kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie moc czynienia cudów, potem dary uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania i różne języki" (1Kor 12:27-28).*

Dar niesienia pomocy mają ci, którzy w kościołach udzielają pomocy lub wspierają duchowo potrzebujących i słabych. Każdy wymieniony w powyższym fragmencie został wyposażony przez Boga w jakąś zdolność, pomocną w budowaniu Jego Kościoła. Niektórzy z nich, np. apostołowie, prorocy i osoby posiadające dar uzdrawiania lub czynienia cudów, otrzymują od Boga ewidentnie nadprzyrodzone zdolności.

Bóg nie używa tylko ludzi z naturalnymi zdolnościami, dlatego wszystkie inne wymienione tutaj osoby - nauczyciele, pomagający i administracja - również muszą otrzymać pewne nadprzyrodzone zdolności, aby mogły wykonywać swoje zadania w Ciele Chrystusa.

Rozważmy na przykład *dar niesienia pomocy*, który Bóg ustanowił w kościele.

To nie są ludzie, którzy poświęcają czas na zamiatanie podłóg lub czyszczenie toalet, ale na pewno w każdym kościele niezbędne są osoby, które są gotowe robić również i takie rzeczy. Jednak takie zadania mogą być wykonywane przez wszystkich, bo nie wymagają one żadnych nadprzyrodzonych zdolności. Jednak "dar niesienia pomocy" wymieniony w powyższym wersecie, to nadprzyrodzona zdolność udzielana przez Boga, aby wiedzieć jak pomagać innym. Tacy ludzie są bardzo potrzebni w każdym kościele, i każdy z nas powinien chcieć, aby Bóg uzdolnił go do takiej posługi.

Dar niesienia pomocy mają ci, którzy w kościele udzielają pomocy i wspierają duchowo osoby słabe i potrzebujące. W ewangelii Jana 14:16, Duch Święty jest nazywany pocieszycielem - i robi swoją pracę pomagając nam w sposób niewidoczny. Osoby posiadające "Dar niesienia pomocy" w Ciele Chrystusa, również pracują tak, jak nasz Pocieszyciel czyli Duch Święty, robiąc wszystko po cichu i zakulisowo, bez robienia widowiska i bez nagłaśniania, nie szukając w tym własnej chwały ani uznania pośród braci.

Wierzący obdarzeni przez Boga tym darem – tak samo wyjątkowym jak dar uzdrawiania - są zależni od skrytych potrzeb ludzi utrudzonych, którzy często zmagają się z różnego typu obawami i wątpliwościami. Oni nie czekają, aż zostaną zaproszeni o pomoc, lecz są w tym prowadzeni przez Ducha. Oni zawsze są tam, gdzie znajdują się utrudzeni ludzie, aby im pomóc, dodać wiary lub otuchy. Takie osoby nikogo nie zostawiają z jego problemem, bo codziennie słuchają Boga i otrzymują słowo zachęty dla utrudzonych" (Iz 50:4).

Tak wyposażeni ludzie są bardzo potrzebni w naszych czasach, ponieważ w każdym kościele jest wiele osób, którzy są zniechęceni, przygnębieni, niespokojni i zmęczeni walką o byt. Tacy ludzie potrzebują kogoś, kto przyjdzie i ich zachęci. Dlatego wielu braci i siostr powinno prosić Pana o ten dar, aby bez rozgłosu i w ukryciu mogli błogosławić Ciało Chrystusa. Takie osoby muszą uczyć się codziennego słuchania Pana oraz łagodności, która jest ponad naturalnym narzędziem, potrzebnym do wykonywania takiej służby.

W Koryncie, jako pierwsza, miała ten dar prawdopodobnie rodzina Stefana. Ich życie polegało na pomaganiu innym chrześcijanom na całym świecie (1Kor 16:15). To jest służba, której mogą szukać dzisiaj wszyscy. Niechaj Bóg wyposażyć cię za dar niesienia pomocy w twoim kościele.

Dlatego wzywamy was bracia, napominajcie niesfornych, pocieszajcie bojaźliwych, podtrzymujcie słabych, bądźcie wielkoduszni wobec wszystkich (1Tes 5:14). W tym wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, należy wspierać słabych i pamiętać na słowo Pana Jezusa, który sam powiedział: Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać. (Dz 20:35)

Zac Poonen